

## Kultura polityczna w Polsce a globalne społeczeństwo obywatelskie

Jedną z podstawowych prawidłowości współczesnych przeobrażeń społeczno-politycznych i gospodarczych jest urzeczywistnianie jednocześnie wartości globalnych i umacnianie odrębności krajowych, regionalnych, lokalnych<sup>1</sup>. Z jednej strony, zauważa się, że kształtuje się globalna społeczność obywatelska, następuje uniwersalizacja życia gospodarczego oraz rozwiązań społeczno-politycznych, z drugiej zaś, podkreśla się przywiązanie do konkretnej małej przestrzeni („małej Ojczyzny”), do tradycji, zwyczajów, obyczajów mniejszościowych wspólnot etnicznych, wyznaniowych itp., lansuje się zarządzanie polityczne przez organizacje samorządowe, oraz rozwój więzi lokalnych przez uczestnictwo w tradycyjnych formach życia społeczno-kulturalnego, a w tym m.in. w przeglądach folklorystycznych, uroczystościach upamiętniających ogniwa przeszłości oraz charakterystyczne dla kalendarzy wyznaniowych i etnicznych. Obserwując te zjawiska, ujawnia się pytanie poznawcze, w jakim stopniu znaki cywilizacyjne współczesnych przemian globalnych oddziałują na tradycyjne wartości polskiej kultury politycznej? Przy tym jawi się wiele też pytań natury bardziej szczegółowej, m.in. przyswajanie znaków globalnych w społecznościach lokalnych, metod i środków służących urzeczywistnianiu wartości globalnych, trwałości i zmienności wartości globalnych, siły politycznej tradycyjnych wartości, zainteresowania podmiotów polityki tradycyjnymi wartościami kultury politycznej, skutków łączenia się tradycji i wyzwań globalnych w funkcjonowaniu społeczności lokalnych.

Celem niniejszej pracy jest wskazanie prawidłowości, że w polskiej rzeczywistości życia politycznego ujawnia się duża dychotomia wobec świata zewnętrznego. Powierzchniowo akceptuje się otwartość na związki i powiązania międzynarodowe.

---

<sup>1</sup> Por. A. i H. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Poznań 1996, s. 11–15; J. Naisbitt, *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, Poznań 1997, s. 297–301; C. Mojsiewicz, *Globalne problemy ludzkości*, Poznań 1998, s. 7–14; J. Muszyński, *Megatrendy a polityka*, Wrocław 2001, s. 15–36; E. Polak, *Integracja i dezintegracja: jako współzależne procesy współczesnych przemian cywilizacyjnych*, Gdańsk 2001, s. 223–225.

W praktyce stosunków międzynarodowych charakterystyczny jest jednak konserwatyzm, przywiązanie do tradycyjnych wartości polskiej kultury politycznej.

Znaki cywilizacyjne współczesnego przekształcania świata w istotnym stopniu zależą od masowej komunikacji<sup>2</sup>. Ona bowiem powoduje oraz kreuje poczucie wspólnoty i współdziałania ogólnoludzkiego, podnosi problemy, wymagające rozwiązań globalnych. Ważne jest upowszechnianie określonych postaw, zachowań; pod wpływem przekazu medialnego określone postawy stają się wartościami powszechnie akceptowanymi, modą. Media zarówno określone wartości upowszechniają, popularyzują pozytywnie, jak i w krótkim czasie są w stanie wyeliminować, zniszczyć te same znaki.

We współczesnym obrazie życia społeczno-politycznego i gospodarczego ujawnia się niezwykle różnorodna skala znaków cywilizacyjnych, uznawanych za wartości globalne. Porządkując je za najistotniejsze uznać należy:

## **1. Nadrzędność praw człowieka wobec ustawodawstwa państwowego**

W warunkach globalizacji ekonomicznej świata, wyrażającej się m.in. w powstawaniu transpaństwowych korporacji, tworzeniu światowego zasięgu transportu i komunikacji, w sferze polityki ujawniającej się m.in. w poświęcaniu przez polityków i społeczeństwa coraz większej uwagi sprawom dotyczącym całego globu, w tworzeniu się organizacji i ugrupowań międzynarodowych, ujawnia się potrzeba i konieczność uniwersalizacji praw i podstawowych wolności człowieka<sup>3</sup>.

Zbiór praw i podstawowych wolności człowieka wypracowała po II wojnie światowej Organizacja Narodów Zjednoczonych. Wykładnia ich znajduje się w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej 18 grudnia 1948 r. Konkretyzację praw zawartych w Deklaracji... zawarto w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, które uchwalono 16 grudnia 1966 r. Dopełnienie tych dokumentów stanowią konwencje międzynarodowe dotyczące m.in. pokoju, wolności związkowej praw dziecka, ochrony mniejszości narodowych, rozwoju środowiska naturalnego, korzystania ze wspólnego dziedzictwa ludzkości.

Prawa i wolności obywatelskie stanowiły dla wielu narodów świata sferę tabu. Wiedzę o nich ideologicznie „reglamentowały” czynniki oficjalne poszczególnych państw. Współcześnie znajomość tych praw i wolności staje się coraz dostępniejsza szerokim kręgom społeczeństw, żyjących w różnych strukturach organizacji politycznej. Coraz więcej przyznaje państwo swoim obywatelom prawo odwoływania się do międzynarodowych deklaracji, paktów, konwencji. Powoływane są uniwer-

<sup>2</sup> Por. *Studia z teorii komunikowania masowego*, pod red. B. Dobek-Ostrowskiej, Wrocław 1999.

<sup>3</sup> Por. *Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim*, pod red. A. Rzepińskiego, Warszawa 1993.

salne mechanizmy służące kontroli realizacji uznawanych praw i wolności, np. zgodne z traktatem z Maastricht każde z państw ubiegających się o członkostwo w Unii Europejskiej musi respektować podstawowe prawa zagwarantowane w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności podpisanej w Rzymie w listopadzie 1950 r. (tj. w najważniejszej Konwencji Rady Europy). Nadzór nad przestrzeganiem tych praw należy do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Obywatel każdego państwa ma prawo dochodzenia swych racji prawnych i wolnościowych, w sytuacji ich naruszenia przez władze publiczne (parlament, najwyższe władze wykonawcze, administrację państwową, samorządy, sądownictwo).

Powinnością obywatelską w kształtującym się społeczeństwie globalnym staje się znajomość zbioru praw i podstawowych wolności człowieka. Ich przestrzeganie wynoszone jest ponad zwyczajowość i tradycję, normującą stosunki społeczne, polityczne i gospodarcze. Przestrzeganie praw i wolności staje się gwarancją realizacji wszelkich aspiracji i dążeń ludzi oraz daje poczucie bezpieczeństwa zarówno w skali makro-, jak i mikrospołecznej.

## **2. Uznawanie wiedzy i związanej z nią informacji za najdroższy „towar” i podstawowy czynnik rozwoju**

Współcześnie obserwuje się duże zainteresowanie wzrostem poziomu wykształcenia społeczeństw. Coraz powszechniejsze staje się wykształcenie wyższe. Zauważa się, że wykształcenie staje się jednym z podstawowych kryteriów stratyfikacji społecznej<sup>4</sup>.

W edukacji zwraca się uwagę na konieczność ciągłego dokształcania i uaktualniania wiadomości. Odchodzi się od edukacji wąskospecjalistycznej na rzecz kształcenia interdyscyplinarnego, humanistycznego; ono bowiem rozbudza inteligencję, zainteresowanie oswajaniem umiejętności na innowacyjność. Charakterystyczny aspekt tej rzeczywistości zauważa się w edukacji politologicznej. Politologia z racji uwzględniania w poznaniu i edukacji zjawisk i procesów społeczno-politycznych w szerokim kontekście przeobrażeń cywilizacyjnych, plasuje się wśród najnowocześniejszych kierunków w kształceniu humanistycznym.

Pod wpływem postępu informatycznego następuje indywidualizacja nauczania. Ujawniają się alternatywne modele kształcenia, dostosowane do potrzeb i zainteresowań poszczególnych jednostek. Ich organizatorami są różne podmioty: uczelnie, szkoły, organizatorzy kursów, szkoleń, instytucje wyznaniowe, subkulturowe itp. Posługując się systemami informatycznymi istnieje możliwość odbywania konsultacji u różnych specjalistów, instruktorów, nauczycieli z określonej dyscypliny.

<sup>4</sup> Por. *Edukacja wobec wyzwań XXI wieku*, Warszawa 1996; U. Świętochowska, *Systemy edukacyjne cywilizacji przełomu XX i XXI wieku*, Toruń 2000.

### 3. Tolerancja wobec różnych systemów wartości

Konieczność dokonywania ciągłych wyborów ekonomicznych kształtuje nowy model kontaktów społecznych, wyrażający się w zmianach miejsca zamieszkania, miejsca i rodzaju pracy, grona znajomych. Prowadzi to do tworzenia się anonimowego obrazu życia ludzkiego. Jednocześnie rzeczywistość ta rodzi otwartość na różnorodność ludzkich postaw, zachowań, ocen. Im ludzie są bardziej wykształceni, im łatwiej dostosowują się do nowych realiów życia, tym łatwiej przyzwyczajają się do otaczających ich odmienności i akceptują je, ulegają koegzystencjom, kompromisom; akceptują różne systemy wartości, stają się przede wszystkim wobec nich tolerancyjni<sup>5</sup>.

Tolerancja jako idea wolnościowa, demokratyczna w realiach wielkich przemian cywilizacyjnych jawi się jednak hasłem pragnieniowym. W zachowaniach ludzkich zwłaszcza w społecznościach lokalnych, powszechnie ujawniają się różne zjawiska nietolerancji. Przyczyną ich jest zwykle trudna sytuacja gospodarcza, np. winą za recesję oraz towarzyszącą jej inflację, bezrobocie, obniżenie poziomu życia obciąża się zwykle obce społeczności (mniejszości narodowe i etniczne). Lokalne społeczności odwołują się często w sytuacji niekorzystnej koniunktury ekonomicznej do odrębności narodowej, rasowej, religijnej.

Tolerancja jako czynnik globalizujący cywilizację utożsamiana jest nierzadko z amerykanizacją, tj. pojmowaniem amerykańskich wzorów kulturowych, które postrzega się jako akceptację wielkiej różnorodności, współistnienie wielokulturowości, zorientowanie na funkcjonalność prostą, atrakcyjną formę.

### 4. Zastępowanie filozofii panowania ideą harmonijnego współistnienia

Zarówno dążeniem polityków, jak i działaczy społecznych i gospodarczych jest odchodzenie od zależności i powiązań hierarchicznych (pionowych) na rzecz rozwoju kontaktów poziomych (horyzontalnych). Pionowa organizacja powoduje, że wyższe szczeble organizacyjne usurpują sobie rolę uprzywilejowaną wobec niższych i starają się ograniczać ich inicjatywę, stosują przy tym zasadę wywierania organizacyjnego nacisku. Powiązania poziome upodmiatawiają poszczególne instytucje życia społeczno-politycznego i gospodarczego. Powodują, że stają się one bezpośrednimi decydentami, partycypują zarówno w artykułowaniu potrzeb, jak i ich rozwiązywaniu<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Por. *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania*, pod red. J. Reykowskiego, W. Eisenberg, E. Stauba, Wrocław 1990; *Przywództwo polityczne*, pod red. T. Bodio, Warszawa 2000.

<sup>6</sup> Por. B. Sutor, *Etyka polityczna*, Warszawa 1994; S. M. Lipset, *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, Warszawa 1998; J. J. Wiatr, *Socjologia polityki*, Warszawa 1999.

Decentralizacja władzy powoduje uwolnienie społeczności lokalnych od decyzji zmonopolizowanych, narzucanych przez struktury centralne. W ten sposób też filozofia panowania hierarchicznego zastępowana jest ideą współpracy, współdziałania, porozumień, kompromisów. W realizacji powiązań poziomych uwzględnia się miejsce dla opinii ekspertów i sztabów doradczych.

Zakłada się, że wraz z decentralizacją władzy będzie zmniejszać się rola paternalizmu politycznego i społeczno-gospodarczego. Poszczególne jednostki będą bezpośrednio rozwiązywać swoje problemy. Wykorzystywać one będą zarówno w komunikacji społeczno-politycznej, jak i gospodarczej urządzenia informatyczne. W nowej rzeczywistości cywilizacyjnej (informatycznej) przewiduje się obumieranie instytucji państwa, partii oraz wszelkich struktur przedstawicielskich. Stechnizowanie i informatyczność powoduje, że ludzie stają się obojętni wobec wydarzeń życia politycznego, zwykle nie identyfikują się z zachodzącymi zmianami i procesami, które bezpośrednio ich nie dotyczą.

W warunkach ujawniania się decentralizacji władzy i dużego upodmiotowienia jednostek (partycypatywnych) krytycznie postrzega się rolę polityków. Zwraca się uwagę na ich bezużyteczność, jako, że zwykle występują oni w roli reprezentacji milczącej; są powołani do „robienia” tzw. mądrych min.

## 5. Indywidualizm

Cechą charakterystyczną współczesnych przemian cywilizacyjnych jest „odwrót” od społeczeństwa masowego. W sferze wytwórczości odchodzi się od zunifikowania produkcji na rzecz wyraźnie określonych potrzeb. Masowy marketing ustępuje miejsca segmentacji rynku. Zauważa się, że wielkie „kolosy” ery przemysłowej przestają funkcjonować z powodu inercji; nie są one w stanie sprostać wyzwaniom nowej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej. Głębokie zmiany zachodzą w strukturze społecznej, a w tym nawet w rodzinie. Ujawnia się rodzina jako struktura z jednym tylko z rodziców; powszechnym zjawiskiem stają się rodziny bezdzietne; coraz więcej ludzi podejmuje decyzję o życiu samotnym.

Jednostka stając się rzeczywistym podmiotem życia politycznego i ekonomicznego, przywiązuje dużą wagę do poszanowania swej suwerenności. Wyraża się to, m.in. w poszanowaniu dla ochrony praw człowieka.

Pod wpływem postępu naukowo-technicznego następuje wzrost aspiracji i dążeń cywilizacyjnych jednostek<sup>7</sup>. Przy tym jednak obserwuje się „zamykanie się” w anonimowości, co obejmuje życie rodzinne, sąsiedzkie, zawodowe; rozluźniają się więzi jednostek z państwem i jego instytucjami.

<sup>7</sup> Por. E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1993; E. Aronson, *Człowiek Istota społeczna*, Warszawa 1995; B. Malinowski, *Jednostka, społeczność, kultura*, Warszawa 2000.

## 6. Poszukiwanie znaków alternatywnych wobec tradycji

W kształtującym się społeczeństwie informacyjnym obserwuje się zastępowanie emocjonalności ładem racjonalnym. Następuje „odwrót” od zinstytucjonalizowanego uczestnictwa w życiu społecznym, a w tym też w sferze religijnej. Obserwuje się tzw. prywatyzację życia indywidualnego. Ludzie „na własną rękę” poszukują znaków, wartości, punktów oparcia. W sferze „wyznaniowej” pojawiają się różne parareligie, sekty. Są one znakiem atomizacji i indywidualizacji życia społecznego.

Alternatywność ujawnia się zarówno w życiu gospodarczym, jak i społeczno-politycznym<sup>8</sup>. Czytelna jest ona w ofertach towarowych oraz w tzw. pluralizmie politycznym i społecznym. Istotny wpływ na kształtowanie się zjawisk wywierają nowoczesne środki techniczne, np. dzięki telewizji satelitarnej ludzie mogą korzystać z coraz większej liczby kanałów i programów telewizyjnych z całego świata.

Alternatywności zwykle towarzyszy krótkotrwałość, zmienność wyborów, postaw, zachowań, opcji, ocen, itp. Znamienna staje się też ona dla kontaktów społecznych. Obserwuje się, że coraz częściej ludzie łączą się spontanicznie na zasadach autonomii wobec tradycyjnych struktur organizacyjnych, funkcjonują na zasadach demokracji partycypatywnej, czy też nierzadko w formie autonomii grup mniejszościowych. W ogóle alternatywność jako cecha cywilizacji współczesnej sprzyja umacnianiu się wszelkich pozycji mniejszości. Wynika to z szerzenia idei autonomii, samostanowienia, poszanowania odrębności kulturowej. Mniejszości ujawniają się zwykle jako twory samoorganizowania się; funkcjonują na zasadach grup nieformalnych. W relacjach społecznych cechuje zwykle wzajemne udzielanie sobie wsparcia, pomocy, zrozumienia.

Alternatywność postrzegana jest też jako forma konkurencyjności. Jej oblicze uwidacznia się zwłaszcza na rynku, gdzie producenci oferują niezwykle szeroką gamę pomysłowości; przy czym cechą produktu powszechnie staje się krótkotrwałość. Ściśle łączą się prawa podaży i popytu; w krótkim czasie „nowe” produkty zastępuje „nowszy”. Konkurencyjność zaznacza się z dużą siłą w kształtowaniu życia duchowego, np. czytelna jest w edukacji, gdzie obserwuje się odchodzenie od tradycyjnych wzorów kształcenia w szkołach na rzecz form ustawicznych realizowanych przez różne podmioty organizacyjne w formie kursów, szkoleń. Nauczanie ukierunkowane jest na indywidualnego odbiorcę. Uwzględnia się przy tym różne jego bariery i możliwości (m.in. cechy osobowościowe, czas, cel edukacji). Zwraca się uwagę na duże możliwości w zakresie korzystania z nowoczesnej bazy dydaktycznej. Ujawnia się prawidłowość, że im osoby edukujące się są młodsze, tym są one bardziej otwarte na nowe znaki (techniki) nauczania.

W globalnym poglądzie postaw ekonomicznych charakterystyczne są dwie ścierające się tendencje: anglosaska orientująca się na sukcesie jednostki i natychmia-

<sup>8</sup> Por. J. Stacewicz, *W kierunku alternatywnej wizji przyszłości*, Warszawa 1997.

stowym zysku, oraz nadreńska, opowiadająca się za zbiorowym powodzeniem i troską o przyszłość. „Nowoczesna” część kapitalistów skłania się przede wszystkim do idei anglosaskiej i w działalności koncentruje się na realizacji wyzwań doraźnych. Kapitałiści kontynuatorzy tradycji nie wiążąc ich z przyszłością reprezentują zwykle idee nadreńską. Model anglosaski określa się znamienne mianem „neoamerykańskim”. Charakterystyczne jego cechy stanowią; zjawisko powszechnej spekulacji, kult zysku i pieniądza, korupcja – forma przedsiębiorczości, preferencja dla „interesu indywidualnego” i krótkiego terminu. Teoretycy jego rozwoju zauważają m.in. „Amerykański kapitalizm jest zresztą w dosłownym znaczeniu hollywoodzki. Ma w sobie coś z show biznesu i powieści przygodowej (...) Jest to również kapitalizm lukrowanych marzeń, łatwego pieniądza, błyskawicznych fortun, historii sukcesu, które są atrakcyjne w inny sposób, niż rozkwit modelu nadreńskiego, stanowiącego efekt rozsądku i cierpliwości”<sup>9</sup>.

## 7. Niechęć do zbiorowych form życia społecznego

W warunkach współczesnych przemian cywilizacyjnych nierzadko formułowane są opinie, że przestarzałe i nieefektywne są formy działania wielu tradycyjnych instytucji politycznych i społecznych, m.in. parlamentów, partii politycznych, dużych hierarchicznych organizacji społecznych<sup>10</sup>. Ich władze wykonawcze są zwykle wyłaniane drogą wyborów. I tu zauważa się, że o wyborze na stanowisko nie decydują zwykle zdolności, kwalifikacje, a przypadkowe okoliczności. Coraz częściej na wizerunek wyborczy wpływają środki masowego przekazu; nierzadko umiejętność znalezienia się przed kamerami telewizyjnymi decyduje o wyborze danego kandydata.

Podziela się, w ślad za intelektualistami opinię, że demokracja nie sprzyja pojawianiu się autentycznych przywódców, autorytetów życia społecznego. W systemie demokratycznym preferowana jest władza ludzi „średnich”, która z kolei stanowi rządy „przeciętności”<sup>11</sup>.

Krytycznie postrzegane i oceniane są kompetencje wybieranych przedstawicieli do najwyższych organów władzy; zauważa się, że nierzadko ministrowie nie posiadają kwalifikacji umożliwiających im rozumienie problemów, za które ponoszą odpowiedzialność. Dlatego też podejmują decyzje posługując się opiniami pomocniczymi sporządzanymi przez tzw. doradców, ekspertów.

Nieufność społeczną budzi kadencyjność stanowisk w aparacie władzy państwowej oraz w dużych strukturach organizacji społecznych. Powoduje ona, że osoby

<sup>9</sup> A. Albert, *Kapitalizm kontra kapitalizm*, Kraków 1994, s. 216–217.

<sup>10</sup> Por. G. Smith, *Życie polityczne w Europie Zachodniej*, Londyn 1992; L. Zacher, *Globalne problemy współczesności*, Lublin 1992.

<sup>11</sup> Por. M. Marczevska-Rytko, *Demokracja bezpośrednia w teorii i praktyce politycznej*, Lublin 2001.

sprawujące władzę nie wykazują zainteresowania działalnością długofalową. Nie chcą bowiem ponosić kosztów podejmowania długofalowych decyzji. Dlatego w działaniu ich obserwuje się podejmowanie decyzji spektakularnych, doraźnych. W sytuacji tej dla aparatu władzy pochodzącego z wyborów „mało intratne” są takie sfery, jak: oświata, nauka, służba zdrowia, ochrona środowiska naturalnego; jako że efekty podejmowanych decyzji nie uwidaczniają się w krótkim czasie.

Postęp naukowo-techniczny, wyrażający się m.in. w doskonaleniu przepływu informacji powoduje coraz większą jawność życia politycznego, sprzyja umacnianiu się mechanizmów kontroli społecznej nad organami władzy państwowej; rzeczywistość ta z kolei tworzy stan, że jednostki uzyskują bezpośrednią możliwość uczestniczenia w życiu politycznym. Krytycznie odnoszą się one do przedstawicielskich form życia społeczno-politycznego. Postrzegają ich przejawy działalności jako sferę anachroniczności i bezużyteczności.

## 8. Uznawanie migracji za zjawisko cywilizacyjne

W opinii specjalistów ruchy migracyjne są praktyczną szkołą dostosowywania się jednostek i grup społecznych do nowych rzeczywistości kulturowych; wyzwala ją przedsiębiorczość, aktywność ludzką, kształtują postawy tolerancji wobec różnych kultur i systemów wartości<sup>12</sup>.

Migracja jest płaszczyzną realizacji określonych celów, dążeń, wartości, jak i wielu przewartościowań. Od współczesnego imigranta oczekuje się ogólnej orientacji w zakresie jego spraw i obowiązków, otwartości na wyzwania edukacyjne oraz dostosowania się do obowiązującego ładu normatywno-prawnego w danym miejscu osiedlenia.

Mimo że główną przyczyną ruchów migracyjnych pozostaje sfera materialno-bytowa to ujawniają się też w istotnym stopniu przesłanki cywilizacyjne; zjawisko to jest charakterystyczne dla krajów o wysokim stopniu rozwoju gospodarczego. Przemieszczają się z miast do miast, z kraju do krajów, ludzie o wysokich kwalifikacjach zawodowych, specjaliści różnych profesji.

## 9. Akceptacja konieczności integracji świata

Powszechnie zauważa się, że ludzkość nie jest w stanie rozwiązać wielu problemów w ramach jednego państwa<sup>13</sup>.

Decydenci polityczni dostrzegają i nierzadko oznajmniają, że państwo traci pozycję monopolisty zarówno tak w rozwiązaniu własnych spraw politycznych, jak i spo-

<sup>12</sup> Por. A. Chodubski, *Emigracja jako zjawisko polityczne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego” – „Nauki Polityczne” 1992, nr 11; ibidem, *Polonia wobec globalizacji cywilizacji*, „Cywilizacje w czasie i przestrzeni” 1998, z. 4.

<sup>13</sup> Por. J. Stacewicz, *Megatrendy a strategia i polityka rozwoju*, Warszawa 1996; *Strategia obrony i rozwoju cywilizacji humanistycznej*, pod red. B. Suchodolskiego, Warszawa 1990.



leczno-gospodarczych. Jego działalność w coraz większym stopniu jest uzależniona od porozumień międzynarodowych. Politycy i biznesmeni mocarstw uznają za nieuniknioną konieczność dalszego rozwoju cywilizacji unifikację gospodarki światowej. Rynki powszechnie stają się soczewkami międzynarodowych powiązań gospodarczych. Transnarodowe banki kontrolują rynki finansowe.

Szczególnie ważnym czynnikiem globalizującym świat są środki masowego przekazu. Informują one zarówno o zjawiskach i procesach zachodzących w świecie, jak też propagują określone wzory kulturowe i style życia.

W integracji uniwersalną funkcję spełnia rozwój nauki i techniki. We współczesnej cywilizacji świat jest niemal całkowicie uzależniony od ich osiągnięć. Umiejętne korzystanie z tych osiągnięć jest wyzwaniem zarówno globalnym, jak i lokalnym, nawet w najmniejszych podziałach przestrzennych.

## 10. Pokój i bezpieczeństwo

Wraz ze wzrostem aspiracji i dążeń ekonomicznych i społeczno-politycznych ludzi nierzadko ujawniają się sprzeczności interesów i wpływów. One z kolei, rodzą napięcia, doprowadzają do konfliktów a nawet wojny<sup>14</sup>. Współcześnie coraz częściej opinia publiczna świata postrzega, że polityka bezpieczeństwa nie spełnia wielu podstawowych oczekiwań ludzi, m.in. doświadczających głodu, ubóstwa, chorób, braku zabezpieczenia socjalnego, bezrobocia, niemożności kształcenia dzieci itp.

Współczesny świat polityczny, a w tym organizacje międzynarodowe oraz politycy mocarstw artykułują poszanowanie suwerenności jednostki jako najważniejsze zadanie ludzkości. W poszanowaniu tym podkreśla się szczególną wagę takich wartości, jak pokój i bezpieczeństwo światowe. W ostatnim czasie punkt ciężkości w tym względzie spoczywa na przeciwdziałaniu rozszerzania się terroryzmu<sup>15</sup>.

Kształtowanie globalnej społeczności obywatelskiej, a w tym jej nowego systemu wartości uzależnione jest od stopnia uświadomienia zachodzących jednocześnie procesów unifikujących i dezintegrujących świat. Współzależności te zachodzą w całokształcie życia gospodarczego, jak i stosunków w polityce i kulturze.

Radykalne nierzadko dokonujące się współcześnie zmiany w świecie wartości i stylów życia postrzega się nierzadko jako wielki kryzys w rozwoju cywilizacji. Przy tym ujawnia się, z jednej strony, nurt katastroficzny zakładający, że cywilizacja osiągnęła szczytowy punkt rozwoju i współczesny jej rozwój to obraz upadku; z drugiej zaś, ujawnia się nurt optymistyczny, przyjmujący, że zarysowujące się symptomy regresu są naturalną ceną za postęp, że współczesne oblicze cywilizacji jest ogniwem w procesie doskonalenia się i przechodzenia na wyższe stadia rozwoju.

<sup>14</sup> Por. K. Krzysztofek, *Uniwersalistyczne i pluralistyczne wizje pokojowego świata*, Warszawa 1990.

<sup>15</sup> Por. B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podbiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*, Toruń 2002.

Związek oraz odrębność Polski ze światem globalnym wyznacza jej geopolityka. Geograficzne położenie kraju postrzegane jest zwykle jako krańcowe we wschodniej części Europy. Nierzadko zauważa się, że Polska usytuowana jest między Wschodem i Zachodem<sup>16</sup>. Charakteryzując elementy środowiska przyrodniczego (budowa geologiczna, ukształtowanie terenu, klimat, wody, roślinność) zauważa się wyraźne powiązanie z warunkami kontynentu europejskiego.

Polityczny i kulturowy związek Polski z Europą umocniło przyjęcie 14 kwietnia 966 r. chrześcijaństwa. Wraz z chrystianizacją tworzyły się nowego typu instytucje, wzory organizacji życia gospodarczego oraz system kultury i edukacji. W tym samym czasie silnie zaznaczyła się ekspansja bizantyżmu, czego skutkiem było zawarcie związku małżeńskiego między synem Ottona I Wielkiego – Ottona II z córką Romanosa II – Teoganią. Wzory bizantyjskie ujawniały się zwłaszcza w urządzeniu dworów oraz kształtowaniu rytuału zachowań politycznych. Na ziemi polskiej bizantyjskie wzory przenikały zarówno ze Wschodu, jak i Zachodu, co wynikało z bezpośredniego sąsiedztwa z Rusią, która przyjęła wzorce kulturowe z Bizancjum, jak i Niemiec, gdzie skutecznie się przyjmowały<sup>17</sup>. Przez pięć stuleci, w okresie tzw. średniowiecza Polska była państwem przyjmującym wzory zachowań politycznych typowe dla Europy Zachodniej, a w tym zwłaszcza dla Niemiec. Polacy zachowywali przy tym też elementy charakterystyczne dla narodów słowiańskich, o którym pisał m.in. Aleksander Hercen: „Ludy słowiańskie nie lubią ani idei państwa, ani idei centralizacji. Lubią żyć w rozrzuconych po kraju wspólnotach, których chętnie broniłyby przed wszelką integracją rządową. Nienawidzą stanu żołnierskiego, nienawidzą policji”<sup>18</sup>.

Charakterystyczne było dla Polaków nieprzywiązywanie istotnej wagi do funkcjonowania silnego państwa oraz jego aparatu, co wyrażało się m.in. w niestworzeniu trwałej organizacji wojskowej; w organizacji życia publicznego znamieną była skłonność do samorządu z elementami skłonności do anarchii. W życiu jednostek oraz mikro- i makrogrup społecznych szczególną wartość stanowiło umiłowanie wolności<sup>19</sup>.

Postawy i zachowania społeczno-polityczne Polaków sprzyjały osadnictwu na ziemiach polskich przedstawicieli innych narodowości<sup>20</sup>. Polityce tej sprzyjali władcy i możni; nierzadko zachęcali oni do osiedlania się obcokrajowców, widząc w tym konkretne korzyści ekonomiczne; wśród osadników byli zarówno przedstawiciele Europy Zachodniej, jak i też Wschodu, a w tym tzw. Orientu (zwłaszcza Ormianie

<sup>16</sup> Por. F. Konieczny, *Polska między Wschodem a Zachodem*, Lublin 1996; *Polska między Niemcami a Rosją*, Poznań 1999.

<sup>17</sup> F. Konieczny, op.cit., s. 7.

<sup>18</sup> A. Hercen, *Eseje filozoficzne*, Warszawa 1966, s. 272–273.

<sup>19</sup> Por. A. Piskozub, *Polska w cywilizacji zachodniej*, Gdańsk 1995, s. 23–26.

<sup>20</sup> Por. A. Chodubski, *Mniejszości narodowe w dziejach polskiej cywilizacji*, [w:] *Meandry cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, Toruń 1997, s. 43–55.

i Żydzi). Obcokrajowcy wywierali istotny wpływ na obraz instytucji społeczno-politycznych; niemało spośród nich asymilując się w polskiej rzeczywistości stało się luminarzami kultury.

Ugruntowywaniu się miejsca obcokrajowców w kształtowaniu oblicza polskiej tożsamości sprzyjały powiązania genealogiczne władców oraz elit politycznych. Władcy zawierając związki małżeńskie z obcokrajowcami wprowadzali na dwory przedstawicieli danych narodowości, z „wybrankami” bowiem przybywały zwykle orszaki ludzi kultury oraz służby domowej. Z racji, że przedstawiciele elit politycznych wiązali się głównie w średniowieczu z Niemkami dało o sobie znać silne oddziaływanie wzorów kulturowych niemieckich, nawet język niemiecki stał się powszechny w codziennej komunikacji warstw rządzących.

Pomyślny był dla Polaków i kształtowania się kultury politycznej okresu rządów Jagiellonów. Polska zdobyła wtedy pozycję mocarstwa w Europie Środkowo-Wschodniej; zwracała na siebie uwagę w aspekcie życia ustrojowego jako państwo realizujące idee: samorządu, wolności obywatelskiej i unijności. Charakteryzując te osiągnięcia Antoni Chołoniewski w *Duchu dziejów Polski* zauważał: „Polska zrealizowała maksimum wolności i swobód politycznych, jakie dały się osiągnąć w granicach ówczesnych możliwości historycznych, a zarazem wyprzedziła w rozwoju swym pod bardzo wielu względami o całe pokolenia, nieraz o całe stulecia, współczesny sobie kontynent europejski. Już przed narodami Zachodu (...) Polska na swym sztandarze zapisała tolerancję, wolność indywidualną i dała przykład bogatej i prawdziwej cywilizacji. To co inne narody zdobyły dopiero w XIX a nawet XX wieku lub do czego jeszcze dotychczas dążą, w Rzeczypospolitej Polskiej niejednokrotnie od wieków było już wprowadzone i prawnie ubezpieczone”<sup>21</sup>.

Po utracie niepodległości nastąpiła eliminacja rodzimych, polskich osiągnięć ustrojowych; i tak, samorządność została zastąpiona biurokracją, dominującą we wszystkich trzech państwach zaborczych; wolność obywatelska została radykalnie ograniczona; w miejsce dawnej unii, rodząca się świadomość narodowa jej partnerów rozbudziła nacjonalizmy. Z upływem lat ujawniły się postawy ugodowości, lojalności wobec zaborców; powstania narodowe, zrywy walki o niepodległość kończące się niepowodzeniem oraz represjami od połowy XIX w. zaczęto postrzegać jako znaki niesłużące postępowi cywilizacyjnemu. Nadto spotykały się one z potępieniem władców Europy, a w tym też papieżstwa. Na potrzebę podnoszenia poziomu cywilizacyjnego wskazywali zwolennicy ideologii pozytywistycznych. Charakterystyczne było w tym względzie stwierdzenie Bolesława Prusa: „(...) w owej epoce dosięgło szczytu to dziwne pokolenie Polaków, które mówiąc poetycznym językiem, na „swoim sztandarze” wypisało zdanie: „Wiedza to potęga!... Pokolenie to nazywało siebie „pozytywistami”, zasadniczą zaś cechą „pozytywistów” nie było, jak wyobrażali sobie niektórzy „zdradzanie” i nienawidzenie Boga, ale wiara w to, że: Trzeba

<sup>21</sup> A. Chołoniewski, *Duch dziejów Polski*, Warszawa 1919, s. 109.

czytać więcej książek naukowych, a choćby tylko popularnie naukowych, aniżeli poezji i romansów. Trzeba więcej zajmować się rolnictwem, przemysłem, handlem, oświatą, odkryciami i wynalazkami, aniżeli jałową polityką. Przyszłość świata nie leży w pięknych marzeniach, nie w patriotycznych deklaracjach, ale w wytrwałej pracy, nie w wojnach, ale w cywilizacji”<sup>22</sup>.

Przewartościowując cechy polskiego charakteru narodowego myśliciele i politycy wykazywali na początku XX w., m.in.: „Jesteśmy powierzchowni a zapalni, stąd brak odporności względem obcych idei i wpływów oraz łatwość, z jaką poddajemy się frazesowi... Tej bezdennej głupoty, tego fetyszyzmu nie znajdziemy na zachód od Polski”<sup>23</sup>.

Polacy, jak i wszystkie narody świata powszechnie postrzegane są przez pryzmat stereotypów<sup>24</sup>. Ogląd ten kształtowany jest w długim procesie dziejowym, ulega też zmianom, przewartościowaniom, nawarstwianiu i krzyżowaniu się nowych znamion. Współcześnie w aspekcie ekonomicznym zauważa się polską rozrzutność i niezdiscyplinowanie, nieprzywiązywanie dużej wagi do osiągnięcia wysokiego standardu materialnego, niewytrwałość w realizacji podejmowanych celów ekonomicznych. W aspekcie politycznym podkreśla się cechy anarchii i rewolucyjności, emocjonalność w podejmowaniu decyzji. W aspekcie kultury zauważa się, że Polacy są społecznością konserwatywną, przywiązaną do tradycji, mieniającą się różnymi kompleksami, zorientowanymi na krzewienie wartości religii i związanej z nią zwyczajowości i obyczajowości.

W stereotypie społeczno-politycznym eksponuje się takie komponenty, jak:

- Labilność i słaba wola,
- Głoszenie haseł o wolności i równości,
- Skłonności do sejmikowania,
- Prymat walki i zabawy nad pracą,
- Wielkopańska duma i zawiść,
- Kompleks nie spełnionych możliwości,
- Światopogląd deklarowanej tolerancji i nadziei.

Charakteryzując motywy aktywności i działalności społecznej, politycznej oraz ekonomicznej powszechnie zauważa się, że ujawnia się w nich doraźność, niepewność, powierzchowność, często niski profesjonalizm, działanie intuicyjne i emocjonalne.

Polacy jako wspólnota narodowa podatni są na uleganie sile mitów. Wśród narodowych cech uznawanych za pozytywne uznaje się m.in. skłonność do idealizowania, zachowań romantycznych, indywidualizm; negatywny jest odbiór: labilności

<sup>22</sup> B. Prus, *Jakże więc: jest naprawdę?*, „Słowo” 1903, nr 33–34.

<sup>23</sup> M. Zdziechowski, *Europa, Rosja, Azja*, Wilno 1923, s. 202.

<sup>24</sup> Por. *W kręgu mitów i stereotypów*, pod red. K. Borowczyka i P. Pawelczyka, Poznań–Toruń 1993; J. S. Bystróż, *Megalomania narodowa*, Warszawa 1995; E. Lewandowski, *Charakter narodowy Polaków i innych*, Londyn–Warszawa 1995.

i zmienności w działaniu, powierzchowność, lekkomyślność, skłonność do prywaty, opozycji, warcholstwa.

W długim horyzoncie czasowym za najbardziej charakterystyczne cechy polskiej kultury politycznej, a zarazem też za tradycyjne komponenty uznaje się stereotypy:

- Polak-katolik,
- Polak-romantyk,
- Polak-anarchista,
- Polak-demokrata,
- Polak-apogłota postępu.

Komponenty te w recepcji obywatelskiej uznawane są za ważną część składową polskiej tożsamości kulturowej; kształtowały je losy dziejowe, zależności polityczne, oddziaływania zewnętrzne oraz różne czynniki wewnątrz kulturowe<sup>25</sup>. Komponenty te w istotnej mierze kształtowane były odgórnie przez instytucje polityczne, a przede wszystkim przez struktury edukacyjne i wychowawcze.

Stereotyp Polaka-katolika kształtowany był przez Kościół oraz instytucje z nim związane<sup>26</sup>. Wskazuje się, że każdy Polak niezależnie od deklarowanej wyznaniowości jest przedstawicielem chrześcijańskiego kręgu kulturowego. Katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości, a tkwi w polskości, co ugruntowała silnie obrzędowość oraz tradycja społeczno-bytowa. Generalnie jednak Polacy wyraźnie określają związek z Kościołem rzymskokatolickim; uczestniczą w życiu organizacyjnym wspólnot parafialnych.

W obrazie życia społeczno-politycznego idee katolicyzmu wyrażają się uznawaniem autorytetów (politycznych, zawodowych, rodzinnych, koleżeńskich hierarchiczności organizacji struktur życia politycznego, społecznego, gospodarczego), symboli (pomników, tablic pamiątkowych, znaków honorowych, odznaczeń, rytuału i ceremonii oficjalnych zachowań, emblematów, chorągwi, flag, pieczęci, stempli) fatum (przeznaczenia Boskiego, cierpienia, martyrologii narodowej), pielęgnowania obrzędowości związanej z kalendarzem katolickim (np. w okresie Bożego Narodzenia – strojenie choinki, przygotowywanie tradycyjnej wieczerzy wigilijnej, śpiewanie kołęd, w czasie Wielkiejnocy – przygotowywanie pisanek oraz tzw. święconego, czy 1 listopada – Wszystkich Świętych, odwiedzanie cmentarzy, grobów).

Stereotyp Polaka-romantyka wyraża się w dużym indywidualizmie poszczególnych jednostek, pomijaniu często praw rządzących określoną rzeczywistością, zdolności do poświęceń „w imię dobra ogółu”, skłonności do nagłych czynów, nie

<sup>25</sup> Por. R. R. Ludwikowski, *Polska kultura polityczna. Mity, tradycje i współczesność*, Kraków 1980.

<sup>26</sup> Por. J. Eska, *Polak-katolik*, „Więź” 1959, nr 11; E. Ciupak, *Polak-katolik, Socjologiczna analiza stereotypu*, „Człowiek i Światopogląd” 1970, nr 11; *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, pod red. F. Adamskiego, Kraków 1982; J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków 1991; E. Walewander, *Polskość w Kościele*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 1993, nr 1; C. Bartnik, *Idea polskości*, Lublin 1996.

wynikających z przewidywania konsekwencji i zysków, skłonnościach do improwizacji, niekonwencjonalnych postawach, zachowaniach, ocenach zdarzeń, procesów i działań ludzkich.

Przyjmuje się, że cechy romantyczne jako zachowanie polityczne ukształtowały się w XIX w.<sup>27</sup> Były one swoistą opozycją wobec wartości oświecenia, odpowiedzią na niemożność rozwiązania racjonalnymi środkami najważniejszej dla Polaków sprawy niepodległości; irracjonalizm wydał się alternatywą, jedyną otwartą drogą, gdy „cyrkiel, waga i miara” nie mogły rozwiązać problemu; nadzieje wiązano z tymi, którzy mieli być „rozumni szaleń”. Emocjonalność wzmacniały przekonania o polskiej predyspozycji do czynów będących przeciwstawieniem trzeźwych obliczeń i kalkulacji. Mesjanistyczna atmosfera pierwszej połowy XIX w., klimat męczeństwa, ofiar i ekstazy, kształtowały przekonania o szczególnej roli i wyjątkowych cechach narodu.

Ethos romantyczny wykluczał pojmowanie polityki jako sztuki zawierania kompromisów. Zakładał, że można przegrać starcie zbrojne, lecz nie sposób zawierać układy z wrogiem; wiara utwierdzała w przekonaniu, że „prawda i tak zwycięży”. Romantyzm orientował się na celach ostatecznych, odrzucał sztukę dyplomacji, machiawelizmu, porozumień politycznych. Patriotyzm pozostawał kwestią uczuć, czynu i poświęceń.

Stereotyp romantyczny nierzadko ujawnia kwestię sporną, czy jest on produktem specyficznej karty dziejów narodowych, czy też zespołem cech wkomponowanych w niezmienną naturę Polaków? Poszukując odpowiedzi na pytanie w kartach przeszłości zauważa się, że elementy tego stereotypu tkwią w zachowaniach, postawach od początku kształtowania się wspólnoty Polaków w ramach organizmu państwowego; do nich należał indywidualizm postaw i zachowań, niekonwencjonalność czynów i decyzji politycznych, poświęcenie się dla dobra ogółu, waleczność, bohaterstwo egzemplifikację tych zachowań stanowiła rzeczywistość z czasów pierwszych Piastów, jak też Jagiellonów, władców elekcyjnych. W XIX w. cechy te uzyskały nową wartość; stały się doktryną ideową, nurtem zespalającym określone kręgi ludzi uznających i urzeczywistniających te ideały; w różnej formie te ideały dochodziły do głosu w XX w., a w tym w okresie przemian ustrojowych w ostatnim dwudziestolecium. Powszechnie zauważało się w latach 80., że niewyobrażalne stawało się możliwe; improwizacja dominowała nad organizacją, czystość uczuć i intencji nad polityczną kalkulacją w improwizacji politycznej nierzadko zacierała się granica między spontanicznością i chaosem.

We współczesnych ocenach charakteru romantycznego Polaków wskazuje się, że „Jesteśmy nade wszystko narodem od święta, chwil nadzwyczajnych i wyjątkowych.

<sup>27</sup> Por. M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1971; M. Janion, *Reduta. Romantyczna poezja niepodległościowa*, Kraków 1979; M. Król, *Romantyzm, Piekło i niebo Polaków*, Warszawa 1998.

A właśnie dlatego, że zalety naszego charakteru są wyjątkowe i przemijające, nie starcza ich na czasy szare, gdy w ciszy rozwija się istota i treść rzeczywistego bytu narodowego”<sup>28</sup>.

W bliskim związku z postawą romantyczną pozostaje stereotyp Polaka-anarchisty. Wymienia się w zachowaniach społeczno-politycznych Polaków jako cechy negatywne: wybujałe ambicje – megalomanię, lekkomyślność, brak wytrwałości, proste lenistwo, pijaństwo, obojętność na sprawy społeczne, niskie zdyscyplinowanie. Jednocześnie w stereotypie tym zauważa się jako pozytywne cechy: uczuciowość, elastyczność postaw, zachowań, ocen, otwartość na świat zewnętrzny, gościnność. Elementem eksponowanym w polskim anarchizmie jest dystansowanie się do oficjalności życia, lekceważenie ładu normatywno-prawnego.

Poszukując korzeni tej postawy zwykle sięga się do czasów przedpaństwowych, a następnie do tzw. szlacheckiego dziedzictwa Polaków<sup>29</sup>. Pozytywne cechy sytuuje się wśród najstarszych organizacji społeczno-politycznych, tj. wspólnot rodowych, rodzinnych. Wartości kultury szlacheckiej kształtowały się w długim procesie przemian kulturowych; u ich podstaw leżały wartości kultury rycerskiej, na które nakładały się wzory i zachowania możliwych czasów średniowiecza, nowożytności, baroku, oświecenia; szlachta jako warstwa uprzywilejowana politycznie i społeczno-ekonomicznie wypracowała model zachowań, który stał się później podstawą kształtowania postaw, wartości inteligencji.

Współcześnie zauważa się, że stereotyp Polaka – niezdyscyplinowanego, wywyższającego się, o wybujałych ambicjach, niewytrwałego znajduje akceptację społeczną; cechy te wiąże się z rodowodem szlacheckim, który funkcjonuje w świadomości potocznej jako wartość, symbol „prawdziwej” polskości. Pojęcie anarchii odnosi się zwykle do rzeczywistości politycznej państwa w czasach saskich; przy czym zauważa się, że w sytuacji krytyki funkcjonowania instytucji politycznych kształtował się model swobód, określany mianem „złotej wolności szlacheckiej”. Model ten, zorientowany na nadaniu jako największych praw szlachcie ujawniał określoną strukturę psychiczną tej społeczności; jej cechy stanowiło m.in. sobiepaństwo, pieńiactwo, skłonności do narodowej megalomanii, lekceważenie władzy i aparatu sprawiedliwości. W XIX w., w okresie walk narodowowyzwoleńczych, cechy te nabrały nowej wymowy politycznej; odczytywano je jako wyraz odwagi, oporu przeciw zaborczej władzy. Egzaltacja towarzysząca walkom o wyzwolenie dodawała im uczestnikom splendoru, sprzyjała utrwalaniu legendy o rycerskich cnotach szlachty, które w połączeniu z sarmacką skłonnością do wolności owocowały w nieustępliwej woli walki mającej wyeliminować pamięć o winach i bierności politycznej przodków.

<sup>28</sup> L. Zdybel, *Polski charakter narodowy. Nacjonalistyczna analiza problemu*, [w:] *Charakter narodowy i religia*, Lublin 1997, s. 30.

<sup>29</sup> Por. *Tradycje szlacheckie w kulturze polskiej*, pod red. J. Wójtowicza, J. Serczyka, Warszawa 1976; J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce*, Warszawa 1983; idem, *Polska na zakrętach dziejów*, Warszawa 1997.

W świadomości potocznej utrwał się obraz szlachcica, hulaki, jednostki niezdiscyplinowanej i jednocześnie bohatera, który wstawał od stołu ilekroć trąbka zagrała do boju i skoro honor mu nakazywał, rzucał swe życie na szalę sprawy często z góry przegranej. Obraz ten usprawiedliwiał postrzegane i oceniane jako negatywne cechy szlacheckie.

Rodowód szlachecki stawał się swoistym kluczem do pozytywnych objaśnień decyzji, zachowań, działań politycznych, nie licząc się przy tym, jakie były rzeczywiste skutki i następstwa.

W kreowaniu stereotypu istotną rolę odgrywała literatura, która był istotnym środkiem cementującym wspólnotę narodową, przekąźnikiem patriotyzmu i narodowych tradycji. Czytelnik przyjmował kreślone przez nią stereotypy jako własne. Wyjątkową rolę w tym względzie spełniała np. Henryka Sienkiewicza *Trylogia*. Powszechnie akceptowane były cechy np. bohatera literackiego – Zagłoby<sup>30</sup>.

Kolejne ważne przewartościowanie stereotypu polskiego anarchizmu nastąpiło w czasie II wojny światowej. Konspiracja, walka z władzą okupacyjną sytuowały go wśród najważniejszych zasług narodowych, z brawury czyniono cnotę godną najwyższego szacunku. „Szlachecka fantazja” (szarża na czołgi), ryzyko, bohaterstwo, przy lekceważeniu praw obcych i braku zdyscyplinowania władz okupacyjnych, kreowały jednoznacznie pozytywny wzór typowego Polaka.

Stereotyp Polaka-demokraty postrzegany jest z zorientowaniem obywatelskim na urzeczywistnianie ideałów egalitaryzmu, wolności, progresywnymi postawami wobec życia, tj. wywołującymi pozytywne odczucie społeczne<sup>31</sup>. Stereotyp, podobnie jak samo określenie „demokracja”, jest odczytywany powierzchownie; ujawnia ono zwykle wariant rozwiązań politycznych, zadawałający szerokie rzesze społeczne. Pomija się przy tym rzeczywiste rozumienie demokracji, która oznacza skuteczną kontrolę obywateli nad polityką, odpowiedzialne rządy, uczciwość i otwartość w polityce, wynikające z wiedzy i racjonalnej debaty o najważniejszych sprawach, równe uczestnictwo i równą władzę oraz wiele innych obywatelskich cnót.

Demokracja jako forma rządów, od czasów starożytnych budziła zastrzeżenia ze strony myślicieli i intelektualistów; przez ponad 2 tys. lat postrzegano ją jako system rządów ignorantów bądź ubogich<sup>32</sup>. W XIX w. teoretycy z zakresu funkcjonowania instytucji politycznych zauważyli, że w systemie demokratycznym preferowana jest władza ludzi średnich, co prowadzi do rządów przeciętności. Demokracja nie sprzyja pojawianiu się wielkich przywódców, wybitnych mistrzów duchowego i społecznego życia<sup>33</sup>. Tradycyjne systemy demokratyczne nie gwarantują właściwej reprezen-

<sup>30</sup> Por. M. Kosman, *Henryka Sienkiewicza wizja Polski wspaniałej*, Poznań 1999; idem, *Ogniem i mieczem. Prawda i legenda*, Poznań 1999; idem, *Quo vadis. Prawda i legenda*, Poznań 2000.

<sup>31</sup> Por. T. Filipiak, *O ewolucji idei demokracji*, Warszawa 1967; J. Jamróz, *Demokracja współczesna. Wprowadzenie*, Białystok 1993; A. Burda, *Demokracja i Praworządność*, Wrocław 1995.

<sup>32</sup> M. Marczevska-Rytko, op.cit., s. 16.

<sup>33</sup> E. Polak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze materialnej*, Gdańsk 1996, s. 150–162.



tacji, np. grup mniejszościowych; negatywne konsekwencje społeczno-polityczne często rodzi kadencyjność stanowisk, która jest jedną z istotnych cech demokracji; powoduje ona, że aparat władzy pochodzący z wyborów nie wykazuje zainteresowania działalnością długofalową, nie chce bowiem ponosić kosztów decyzji, które przynoszą efekty w długim okresie; kadencyjność sprzyja ujawnianiu się spektakularnych sukcesów.

Polskie tradycje sprawowania rządów demokratycznych nie są nazbyt bogate; w oryginale doświadczenie życia politycznego ich egzemplifikację stanowiły: demokracja szlachecka, parlamentaryzm II Rzeczypospolitej oraz ład ustrojowy po II wojnie światowej określany mianem demokracji ludowej. W przypadku pierwszym ujawnił się w niej zanarchizowany model oligarchii; w drugim – rządy zmierzały w kierunku autorytarnym i w trzecim – były swoistą odmianą dyktatury partyjnej. W tej rzeczywistości postawa demokratyczna w powiązaniu z anarchiczną – lekceważenie władzy, zmienność w opiniach, gotowość podporządkowania się raczej autorytarnym niż demokratycznym metodom rządzenia ma podatny grunt do umacniania się, stawiania na wpływową orientację zachowań obywatelskich. Sprzyja ona ujawnianiu się zjawiska tzw. manipulacji politycznej<sup>34</sup>.

W obrazie zachowań społecznych Polaków znamieny jest apologetyzm wobec postępu; przy czym ujawnia się w nim dyschotomia sfery oficjalnej i prywatnej. Na zewnątrz Polacy dają wyraz łatwego ulegania nowinkom życia społeczno-politycznego, krytycznie odnoszą się do znaków zachowawczości; przeciwstawiają się rozwiązaniom „półśrodków”, modyfikacjom. Wyrazem tej postawy jest aktywność wobec czynników oficjalnych. W sferze prywatnej obserwuje się duży dystans, zachowawczość wobec naruszania status quo, niechęć do wszelkich zmian; większe zaufanie jest do zjawisk sprawdzonych przez praktykę życia społeczno-politycznego, a zwłaszcza do rzeczywistości tkwiącej w tradycji<sup>35</sup>.

Postawa ta uzewnętrznia dużą podatność Polaków na przyjmowanie wzorów obcych, uległość wobec nich<sup>36</sup>. W stereotypie tym tkwią kompleksy państwowe o zacofaniu w obrazie życia społeczno-ekonomicznego, a zwłaszcza w oswojaniu postępu naukowo-technicznego oraz ogólnego rozwoju cywilizacyjnego, wyrażającego się zarówno w sferze ekonomicznej, jak i kulturowej. W przyjmowaniu nowinek kulturowych ujawnia się powierzchowność, nie stawia się pytań o skutki i następstwa ich urzeczywistnienia w polskich realiach cywilizacyjnych; w apologetyce postępu mieszczą się idee solidarności międzynarodowej, określane też mianem internacjonalizmu. Polacy wyrażają solidarność z zjawiskami „emocjonalnymi” (kataklizmami, katastrofami, uciskiem politycznym całego globu), wyrażają wsparcie

<sup>34</sup> Por. M. Marczevska-Rytko, *Populizm. Teoria i praktyka polityczna*, Lublin 1995; M. Karwat, *Sztuka manipulacji politycznej*, Toruń 1998.

<sup>35</sup> Por. W. Nowak, *Patologia struktur edukacyjnych*, Bydgoszcz 2000.

<sup>36</sup> Por. *Zmiany systemowe a mentalność polskiego społeczeństwa*, Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN, Warszawa 1994.

moralne oraz w miarę możliwości materialne i organizacyjne. W urzeczywistnianiu nowych idei prezentują postawy akcyjne: angażują się spontanicznie, na krótki czas; ujawniają przy tym tzw. „słomiany zapal”.

Prezentacja zmitologizowanych, stereotypowych wartości polskiej kultury politycznej jest zagadnieniem wielce dyskusyjnym; wskazywanie skostniałych komponentów przeszłości w konfrontacji z aktualną wizją rzeczywistości jest przedsięwzięciem złożonym, aczkolwiek pozwalającym na wskazanie wielu prawidłowości w procesie łączenia się zjawisk globalnych z lokalnymi, a w tym zwłaszcza zachodzącymi w sferze życia duchowego. Przyjmując w analizie, że tradycje wartości polskiej kultury politycznej widziane przez pryzmat stereotypów są rzeczywistością lokalną a podstawowe znaki przemian cywilizacyjnych wyzwaniem globalnymi, można sformułować uogólnienia:

- ujawnianie się nowych wartości zwanych globalnymi jest prawidłowością przemian cywilizacyjnych, przejawem doskonalenia się i przechodzenia na coraz wyższe stadia rozwoju;
- integracja międzynarodowa wychodzi naprzeciw wzrostowi aspiracji i aktywności społeczno-politycznej i gospodarczej społeczności lokalnych; integracja ta jawi się jako konieczność w kształtowaniu się społeczeństwa informacyjnego;
- w procesie urzeczywistniania idei unifikacji świata i jednoczesnych dążeń do jego podziałów, a w tym umacniania wspólnot lokalnych ważną misję wyznacza się edukacji. Edukacja multidyscyplinarna, nastawiona na przyszłość powołana jest do kształtowania świadomości globalnej, wskazującej istotę i następstwa postępu naukowo-technicznego, nadrzędność praw człowieka wobec ustawodawstwa państwowego, konieczność ciągłych zmian w sferze pracy zawodowej itp.;
- w warunkach unifikacji świata koniecznością dziejową stają się kompromisy kulturowe, wzajemne przyzwyczajanie się i akceptacja odmienności;
- polityczna idea odchodzenia od państwa represyjnego, autonomii społeczeństwa wobec państwa zorientowana jest na rozwój różnorodnych kultur i subkultur, na tolerancję wobec różnych systemów wartości;
- dziedzictwo kulturowe Polski przekonuje, że Polacy ulegali światowym tendencjom przemian cywilizacyjnych; wyraźnie zaznaczała się ich obecność w urzeczywistnianiu tendencji unifikacyjnych oraz decentralizacyjnych; znaczący jest wkład Polaków do dziedzictwa kulturowego Europy oraz wielu narodów i państw świata;
- w tożsamości kulturowej Polski czytelne są znaki tradycji, które w recepcji Międzynarodowej postrzegane w kategoriach zarówno pozytywnych, jak i negatywnych stereotypów; są one ważnym elementem kultury politycznej;
- funkcjonujące stereotypy, charakteryzujące polską kulturę polityczną z jednej strony służą gloryfikacji i podtrzymywaniu postaw i zachowań obywatelskich,

ujawniających się w długim horyzoncie czasowym, z drugiej zaś, deprecjonują obniżają znaczenie elementów nieprzystających do współczesności, a w tym do znaków określanych mianem cywilizacji; wyznaczają one polską odrębność kulturową na tle Europy i świata;

- treść tradycyjnych wartości polskiej kultury politycznej, mimo ujawniania wielu osobliwości postaw, zachowań, ocen obywatelskich dobrze koresponduje z ujawniającymi się tendencjami przemian cywilizacyjnych, a w tym z tzw. wartościami globalnymi;
- uznając, że komponenty kultury politycznej ulegają istotnym zmianom pod wpływem przemian cywilizacyjnych, zauważa się, że w polskiej rzeczywistości wobec wyzwań integracji europejskiej oraz dużego zorientowania na formułowanie globalnej społeczności obywatelskiej, są one zarówno wynikiem świadomej działalności wychowawczej i politycznej, jak i rezultatem podświadomych dążeń i aspiracji społecznych; Polska przywiązuje dużą wagę do właściwej prezentacji swego miejsca w środowisku międzynarodowym; stara się przez kulturę duchową aktywnie wychodzić naprzeciw ujawniającym się znakom przemian globalnych, a w tym politycznych co wyraża się m.in. w kulturze politycznej.

Obraz współczesnych przemian ustrojowych dokonujący się w Polsce ujawnia, że następuje wraz z nimi w skali historycznej zmiana mentalności szerokich kręgów społeczeństwa, będąca konsekwencją nowych odniesień międzynarodowych oraz fundamentalnej przebudowy instytucji politycznych oraz społeczno-gospodarczych; w procesie tym zdarzają się postawy i zachowania romantyczne, marzycielskie z pragmatyzmem; dokonuje się tzw. psychotransformacja.